

Uśmiech Merkurego czyli wstęp do rozważań nad hermetyzmem

Tekst niniejszy jest próbą krytycznego spojrzenia na fenomen hermetyzmu jako na (heterogeniczny) „system”, którego rekonstrukcji podejmą się m.in. szesnasto-, siedemnasto- i osiemnastowieczni myśliciele. Ukazując początki i czas *akme* owego specyficznego *movement*, intencją autora jest skonfrontowanie Czytelnika z polimorficzną Tradycją hermetyzmu, by w drugiej partii tekstu – przywołując historyczne egzemplifikacje wcielania tajemnych ideałów w życie, dowieść dowodnie nieodpartej atrakcyjności właśnie *tego* „systemu”.

Hellas albo *Out of the ground, into the sky, out of the sky, into the dirt*¹

„Hermetyczny”: ten wyraz zawsze mi się podobał. To prawdziwie magiczne słowo z nieokreślonymi, rozległymi skojarzeniami. Niech pan wybaczy, ale zawsze mi ono przypomina słoiki Wecka, które nasza hamburska gospodyni (...) ma poustawiane szeregami w swej spiżarni na półkach, hermetycznie zamknięte słoiki z owocami, mięsem i różnymi różnościami. Stoją tam latami, a kiedy się któryś z nich w razie potrzeby otwiera, to zawartość jego jest zupełnie świeża i nie tknięta zębem czasu, można ją spożywać tak jak jest. (Tomasz Mann, *Czarodziejska Góra*).

Przywołując rozumowanie U. Eco, zwróćmy uwagę, iż przez długi czas, czymś swoistym w tradycji myślenia zachodnioeuropejskiego był racjonalizm – adoptowany w jego wersji greckiej. Przykładowo: *czas* jest w tej tradycji kategorią nieodwracalną, linearną (co jako bardzo „łacińska” zasada, stanowi podstawę syntaksy²), a kierunek i porządek czasowy jest systemem logicznych podporządkowań w *consecutio temporum*³. Za powszechnie obowiązujące zasady logiczne brane są zasada *identyczności*, *niesprzeczności* oraz *wyłączonego środka*. Zgodnie z tradycją zachodnią rozważam *fakty*, gdy odkryję łączący je *porządek*⁴, „*poznanie* musi dotyczyć tego, co niezmiennie (...)”⁵, a *wyjaśnianie* utożsamia się z: „wyprostowywaniem” narracji - „odrzucając tego, co zbędne według obowiązującego kanonu analizy filozoficznej (metodologicznej)”⁶. Przedmioty nie

¹ Nirvana, *Very Ape* – z albumu: *In Utero*.

² Eco, *Sztuka i piękno w Średniowieczu*, wyd. Znak, Kraków 2006, str. 181/182.

³ „(...) istotnie, dźwięki mogą być artykułowane tylko pojedynczo, język nie jest w stanie przedstawić myśli od razu i w całości, musi wykładać ją stopniowo, w porządku linearnym. (...) gdyby umysł mógł wypowiadać idee „tak jaj je postrzega”, bez wątpienia „wypowiadałby je wszystkie naraz”. Jednak akurat to jest nie możliwe, bo mimo że „myśl jest operacją prostą”, „jej wypowiedzenie jest operacją sukcesywną”. Język to to co: *następcze* nie zaś: *równoczesne*” - w: Michael Foucault, *Archeologia nauk humanistycznych*, wyd. Słowo/Obraz/Terytoria, str. 85.

⁴ „Ta sama zasada rządzi wewnętrzną logiką łacińskiej składni. Nieodwracalna linearność czasu, która jest linearnością kosmologiczną, staje si w *consecutio temporum* systemem podporządkowania logicznego” - w: Eco, *Sztuka i piękno...*, op. cit., str. 182.

⁵ A. Doda, *Pośpiech i cynizm*, wyd. Fundacja Humaniora; Poznań 2002, str. 78 [podkr. P. K]

⁶ Item, str. 20.

ożywają, a ludzie i zwierzęta mają różne cechy. Lecz obok tych nie znających wyjątku reguł – a wespół militarnym, gospodarczym i kulturowym przemianom wieku II n.e., kultury mieszają się ze sobą i... pospolicieją. Na tle zacierania się różnic między dotychczasowymi (regionalnymi) zachodnimi bogami – czy wręcz na tle ich dezawuowania, w dobie *enkylios paideia* – czasie tyglu języków, ras oraz globalnej edukacji (ambicją której jest stworzenie *l' uomo universale*⁷), „człowiek zostaje upaństwowiony duchowo i fizycznie”⁸. Na tle zwrotu ku *Conditio humanae*, uprawiane są wszelkiej maści misteria i kultury wschodnie, postulujące *nieustanną przemianę*, której symbolem staje się syn Zeusa i Mai: Hermes. Pamiętajmy przy tym, iż droga obcych kultów do ich społecznej legitymizacji mogła być o tyle ułatwiona, że:

Wrodzona wnikliwość i zdolność współczucia innym nie pozwalały Hellenowi ogłaszać za kłamliwe wierzeń i symboli religijnych obcych; chodziło raczej o określenie, jakiemu bóstwu greckiemu odpowiada ten lub ów bóg cudzoziemski⁹.

Hermes – wynalazca ćwiczeń gimnastycznych, jest przyjaznym ludziom bogiem życia, który zajmuje miejsce chrześcijańskiego bóstwa¹⁰ przebiegłości (i najstarszego miłośnika poznania) Satanaela z którym mierzy się Chrystus. Będąc ojcem *Logosu*¹¹ - mogącego być albo prawdą albo kłamstwem – bóg hermytyków przybiera postać ich obu, jest *coincidentia oppositorum* (stąd może być m.in.: *na równi Mężczyzną jak i Kobieta*¹²). Radosny¹³ Merkury – jednocześnie *iuvenis et senx* – elokwentny „wynalazca pisma, opiekun bibliotek”¹⁴ i mędrzec, jest również – przedstawianym pod postacią pawiana z sierpem księżycy na głowie – *historio*¹⁵ (bogiem małych, księżycy i dusz¹⁶). Przywołujący Hegla Derrida napisze o Hermesie: bóstwo podrzędne, niższy niż bóg myśli,

⁷ Istotę pełną, Człowieka kompletnego. W różokrzyżowym manifeście pt. *Confessio Fraternitatis* czytam: „Nie mamy jednak żadnej innej filozofii niż ta, która (...) objawia i głosi [jednego] Człowieka” - w: Ars Regia, Rok IX, nr 15-16, Warszawa, wrzesień 2006, str. 65.

⁸ José Ortega y Gasset, *Wokół Galileusza*, wyd. Spacja, Warszawa 1993, str. 70.

⁹ Roman Bugaj, *Hermetyzm*, wyd. Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1991, str. 21.

¹⁰ U G. Bataille'a czytam: „Diabeł – anioł lub bóstwo transgresji (nieposłuszeństwa i buntu) – został wygnany z boskiego świata. Miał boski rodowód, ale w chrześcijańskim porządku (będącym przedłużeniem mitologii judaistycznej) transgresja była podstawą już nie boskości, lecz upadku. Diabeł został pozbawiony boskiego przywileju, który otrzymał tylko po to, by go stracić. Nie stał się, ściśle biorąc, świecki: ze świętego świata, skąd się wywodził, zachował charakter nadprzyrodzony. Ale zrobiono wszystko, żeby go pozbawić konsekwencji jego religijnego charakteru. (...) Nic nie mogło odebrać szatanowi boskości, ale zaprzeczano tej upartej prawdzie pod rygiem tortur. W kulcie, który niewątpliwie miał charakter religijny, widziano jedynie zbrodnicze szyderstwo z religii. W tym właśnie co w nim było święte, widziano profanację” - w G. Bataille, *Erotyzm*, wyd. Słowo/Obraz/Terytoria, Gdańsk 2007, str. 119. Patrz też str. 134.

¹¹ Roman Bugaj, *Hermetyzm*, op. cit., str. 20.

¹² Warto wspomnieć o dwupłciowym człowieku z platońskiego mitu zamieszczonego w „*Uczcie*”.

¹³ „Tradycja wywodząca się z ewangelii apokryficznych, z *Listu Publiusza Lentulusa*, uczyła, że Chrystus nigdy się nie śmiał (...)” - w: *Historia brzydoty* – red. U. Eco, wyd. Rebis, Poznań 2007, str. 135. Ortega y Gasset napisał z kolei: „(...) życie Hebrajczyka, zawsze miało strukturę bardzo odmienną od struktury grecko-rzymskiej (...) człowiek żydowski zawsze żyje w rozpacz. To jego zasadnicza i normalna postawa (...) człowiek azjatycki nie ufa sobie i na owej nieufności niczym na radykalnym założeniu opiera swoje życie” - w: Ortega y Gasset, *Wokół Galileusza*, op. cit., str. 89.

¹⁴ Tomasz Mann, *Czarodziejska Góra*, wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2004, str. 175/176.

¹⁵ Łac. - kuglarz.

¹⁶ Item. Bataille napisał: „Najstarsi bogowie to w większości zwierzęta, którym obce były zakazy ograniczające suwerenność człowieka” - w G. Bataille, op. cit., str. 84.

zwierzęcy sługa wielkiego boga¹⁷.

Mercury was also represented with winged sandals and winged staff entwined with snakes. It is the name of the found free in nature and known to the ancient Chinese and Hindus¹⁸.

Świat *ratio* – m.in. Żydzi i chrześcijanie, nie afirmują Chaosu¹⁹ – uważając go za źródło zła, bóg w ich mniemaniu stwarza świat bez pomocy kogokolwiek – raz puszczoney w ruch świat zmierza ku końcowi: „Czyn raz dokonany, tonie w niewypowiadalnej głębi, uzyskując w ten sposób swój trwały charakter. (...) Czyn raz dokonany, jest dokonany na zawsze”²⁰. Dla judeochrześcijan, człowiek bez boga jest mało wartościowy²¹, a jego niska kondycja jest efektem – formy samopohańbienia człowieka, grzechu pierworodnego²² – wynikłego z jego *słabości*. Dalej: „Według Prawa wszelkie pogwałcenie zakazu jest grzechem”²³.

W opozycji do judeochrześcijan tradycja hermetyczna grupuje ludzi buntowniczych, uważając za obowiązującą zasadę *Wiecznego Powrotu* (w której brak rozpadu i śmierci). Tradycja hermetyczna afirmuje Chaos, nie uznaje kreacji *ex nihilo* – uważając wszechświat za żywą materię.

Hermes tworzy „w imię miłości, nie zaś walki”²⁴, z kolei człowiek za pracę nad sobą nie jest skazany na męki.

Według Jamblicha kapłani egipscy wszystkim swym wynalazkom od najdawniejszych czasów nadawali miano Hermesa; dlatego też Eratostenes dziełu swojemu, traktującemu o całokształcie wiedzy egipskiej, dał tytuł *Hermes*²⁵.

Człowiek bowiem poznaje bez piętna Kary, a bóg jest z nim związany po wieczność. Według Eco, hermetyzm dostarczył m.in. magiczno-astrologicznej wizji kosmosu, która wsparta o założenie komplementarności między *minutum mundum*²⁶ – człowiekiem, a makrokosmosem (wszechświatem), przyznała obiektom astralnym moc oddziaływania na rzeczy ziemskie, pozwoliła również przewidywać i nadawać kierunek owemu oddziaływaniu (za pośrednictwem magii

¹⁷ Jacques Derrida, *Marginesy filozofii*, wyd. KR, Warszawa 2002, str. 138.

¹⁸ Lesley-Ann Jones, *Freddie Mercury. The definitive Biography*, Coronet Books Hodder and Stoughton, printed and bound in Great Britain 1997, str. 115.

¹⁹ T. Cegielski, *Ordo ex Chao*.

²⁰ F. W. J. Von Schelling, *Ages of the Word* - w: S. Žižek, *Lacrimae rerum*, wyd. Korporacja ha!art, Kraków 2007, str. 93/94.

²¹ U Gasset'a (str. 97) czytamy: „(...) podstawą chrześcijaństwa jest uznanie nicości człowieka i natury”. Na stronie 90 Ortega napisał: „To, co naturalne, a więc to, co ludzkie, jest rzeczywistością konstytutywnie okaleczoną, niewystarczającą do tego stopnia, że nie mogłoby istnieć jako coś odrębnego i samo przez się, nie miałyby bowiem realności. Człowiek czuje się przeto jakby nieważnym fragmentem tej innej rzeczywistości, całkowitej i wystarczającej, jaką jest boskość” - w: Ortega y Gasset, op. cit.

²² „(...) grzech został wynaleziony, by uniemożliwić wiedzę (...)” - w: F. Nietzsche, *Antychryst*, wyd. Zielona Sowa, Kraków 2005, str. 48.

²³ G. Bataille, *Doświadczenie wewnętrzne*, wyd. KR, Warszawa 1998, str. 25.

²⁴ Roman Bugaj, op. cit., str. 19.

²⁵ Jacques Derrida, op. cit., str. 139.

²⁶ Łac. - Mikrokosmos.

astralnej)²⁷. Ale cóż oznacza włączenie się w porządek kosmiczny? Co funduje bycie na równi z kosmosem? Czyż nie jest to konsekwencją *apatii* – tej samej, którą rewitalizować będą osiemnastowieczne środowiska libertyńskie²⁸?

Posłużyłem się terminem korespondencja. Podkreślmy, iż idea ta, nie ma nic wspólnego ani z założeniami platońskimi, ani – tym bardziej – światopoglądem chrześcijańskim. Proponuje się raczej zasadę wspólną bogu i człowiekowi, która wyraża się wyjątkowością człowieka, jego niepowtarzalnością i heroizmem²⁹. Mądrość hermetyczna głosi hasła typu: „*Homo transit in naturam Dei quasi ipse sit Deus*”³⁰ lub: „Co w Górze, to i na Dole” – człowiek wspina się do boga, a ten schodzi ku niemu. To, co późniejsze, poprzedza wcześniejsze, wszechświat to „teatr zwierciadeł”, zaś racjonalne: *post hoc, ergo propter hoc*, zastępuje: *post hoc, ergo ante hoc*. Hermes *Logios* jest bogiem, któremu poświęcane są języki ubitych zwierząt³¹, lecz konsekwencją asymilacji hermetyzmu, jest gigantyczne spustoszenie języka – pojętego tu, jako działanie komunikacyjne. Hermetyzm niszczy język odbierając mu zdolność komunikacyjną. Przykładowo: dawniej bełkot *Barbaros* dyskwalifikował (alienował) teraz zaś *objawia*³² prawdę – ale też specyficznie pojętą, uchodzi za nią bowiem to, czego nie można wyjaśnić – im język bardziej zawilszy i dwuznaczny tym lepiej, gdyż *lepiej* wyraża boga – przez co za Prawdę brane jest to, co mówione/pisane *niejasno*³³. *Objawienia (apokalypsis)* – czy w ogóle *sacrum*, hermetyzm nakazuje szukać poza ludzkim dyskursem – wszak: „Wolność jest dostępna jedynie poza językiem”³⁴. Stąd też postulowane *objawienie* mówi o bogu wciąż jeszcze nie-znanym. Jakież sens tkwi w edukacji języków *profańskich/konwencjonalnych*? Czyż nie powinniśmy raczej mówić językami będącymi znakami samych siebie, językami które odwzorowują rzeczy, językami, które poza funkcją komunikacyjną, pełnią w dodatku funkcję sprawczą – kusząc otaczającą je „atmosferą mana”³⁵ Lecz: „czy nazywanie czegoś może być równoznaczne ze stworzeniem tego czegoś? Takie rzeczy zdarzają się na płaszczyźnie mitu, nie filozofii”³⁶. Ulegając złudzeniu, iż można myśleć inaczej niż w – komplementarnym wobec rzeczywistości, języku, hermetyzm zapomina, że: „na nieszczęście

²⁷ U. Eco, *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*, wyd. MARABUT – w koedycji z Oficyną Wydawniczą Volumen, Gdańsk-Warszawa 2002, str. 130.

²⁸ B. Banasiak, *de Sade. Integralna potworność. Filozofia libertynizmu, czyli konsekwencje śmierci Boga*, Wydawnictwo Thesaurus, Łódź- Wrocław 2006, str. 310.

²⁹ T. Cegielski wspomina o brunowskiej postawie heroicznej ale też patrystycznej koncepcji: *Hominem Triumphantem*, która nie musi mieć chrześcijańskiej genezy.

³⁰ „Człowiek przenika istotę Boga tak, jakby sam był bogiem” - w: Roman Bugaj, op. cit., str. 214.

³¹ „W okresie apostołów lud w Listrze „nazywał Barabasza Jowiszem, a Pawła Merkuriuszem: ponieważ on przodował w mowie” - w: Roman Bugaj, op. cit., str. 16.

³² M. Eliade zauważa: „Cała „literatura o objawieniach” rozwijała się w epoce hellenistycznej, poczynając od ucznia Platona Heraklidesa z Pontu (...), kończąc zaś na *Corpus hermeticum*” - w tegoż: *Alchemia azjatycka*, wyd. KR, Warszawa 2000, str. 86.

³³ „(...) dla adeptów stuki hermetycznej *niegodne jest jasne, wyraźne i otwarte przedstawienie mądrości alchemicznych*” [podkr. P. K] - w: Roman Bugaj, op. cit., str. 146.

³⁴ Item, str. 17.

³⁵ Eco, op. cit., str. 135. Patrz też: M. Foucault, *Archeologia nauk*, op. cit., str. 45.

³⁶ A. Doda, op. cit., str. 47.

ludzi – język nie ma zewnątrz, (...) język musi przylegać do rzeczywistości, żeby mówienie było czynnością sensowną³⁷.

Mający „dostęp do Państwa Podziemnego (*souerrain*³⁸), w którym kończyła się władza bóstw olimpijskich³⁹, zajmujący – w greckim panteonie, „stanowisko pośrednie między światem żywych i światem umarłych⁴⁰, Hermes nie tylko nie zna *granic* – mogąc być w tym samym czasie w dowolnym punkcie *przestrzeni*, Hermes uosabia transgresję. Króluje transformująca, przerabiająca wszystko na identyczność⁴¹ *uniwersalna sympatia* i powszechna analogia – stojące w opozycji do racjonalnej zasady sprzeczności. Ciągły ruch ku ostatecznej tajemnicy hermetycznej – która musi pozostać tajemnicą pustą, nie opiera się na łańcuchu przyczyn, co powoduje, iż *tout se tient*⁴² – tzn. skutek oddziałuje na przyczynę. Wszystko to zaś pokrewne jest „logice snu, w którym można jednocześnie „mieć ciastko i zjeść ciastko” (...) Wpierw śnimy o tym, że zjemy ciastko, a następnie, że je mamy, ponieważ sny nie znają sprzeczności⁴³”.

W sennym marzeniu, nie inaczej niż w narkotycznym oszołomieniu [tkwi – przyp. P. K.] „świat osobliwych, tajnych pokrewieństw”, w którym rzeczy mogą „koegzystować w najjaskrawszej sprzeczności i ukazywać „nieokreślone podobieństwo”. (...) zarówno sen, jak i oszołomienie mogą odsłaniać sferę doświadczeń, w której Ja podtrzymuje z rzeczami kontakt jedynie mimetyczno-cielesny⁴⁴.

Upada idea *tertium non datur* i w ogóle nurt racjonalizmu arystotelesowskiego⁴⁵. Książki mówią Prawdę, lecz żadna z nich nie przeczy sobie. Rodzi się mądrość „na osobności⁴⁶ - konfidencjonalna⁴⁷, tajna, „prastara” (ponieważ będąca „alternatywą” współczesnej). A jako że Hermes ukrył swą mądrość „pod zasłoną tajemniczych symboli⁴⁸, wiedzę „uniwersalną” uzyskuje się dzięki poznaniu magicznych związków istniejących między prawdami dotyczącymi: boga, Świata i samego siebie⁴⁹.

³⁷ Item, str. 85.

³⁸ *Franc.*- podziemny.

³⁹ „Nawet Zeus nie *przestępował* progę krainy przekazanego jego bratu, Hadesu” [podkr. P. K.] - w: Roman Bugaj, op. cit., str. 16.

⁴⁰ To Hermes prowadził Eurydykę na powrót do krainy cieni - w: Roman Bugaj, Item, str. 16.

⁴¹ Sympatia działa ad hoc: „(...) jak owe „żałosne róże, które służyły do ceremonii pogrzebowych”, każdego kto je powącha, przez samą bliskość śmierci czynią „smutnym i umierającym” - w: M. Foucault, op. cit. str. 34/35.

⁴² *Franc.* - wszystko się zazębia.

⁴³ S. Žižek, *Lacrimae*, op. cit., str. 240.

⁴⁴ Rolf Tiedeman, *Wprowadzenie* – w: W. Benjamin, *Pasaże*, wyd. Literackie, Kraków 2005, str. 11.

⁴⁵ M. Eliade napisze: „Model arystotelesowski został zastąpiony przez neoplatonicki, podkreślający rolę pośredników duchowych między człowiekiem, kosmosem i najwyższym bóstwem” - w tegoż: *Alchemia*, op. cit., str. 101.

⁴⁶ „(...) badacz szukający wiedzy o przyrodzie (Naturze) znajduje ją, lecz nie przez studiowanie książek, tylko przez badanie Natury” - w: Roman Bugaj, op. cit., str. 145/146.

⁴⁷ „Słusznie podkreśla C. Gustaw Jung, że alchemicy byli samotnikami” - w: Roman Bugaj, Item, str. 292.

⁴⁸ Item str. 215.

⁴⁹ Maciej Stępień, *Poszukiwacze Prawdy. Wolnomularstwo i jego Tradycja*, wyd. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000, str. 61.

Renatio - *cause you are Hero!*⁵⁰

Know then thyself, presume not God to scan,
The proper study of mankind is Man⁵¹

Jednakże zdarzyło się, iż – jak podaje Eco:

W czasie, kiedy Europa przyswajała sobie nowe, zmieniające obraz wszechświata dziedziny wiedzy, pałace królewskie i eleganckie wille na wzgórzach florenckich – często za sprawą tych samych postaci – rozbrzmiewały szmerem prasemickim, w którym wyrażała się (...) wola panowania nad światem przyrodzonym i nadprzyrodzonym⁵².

Dzięki mnichowi Leonardo da Pistoia, w roku 1460, do intelektualnej stolicy Italii⁵³ – Florencji, na dwór Kosmy Medyceusza – a z jego polecenia w ręce Marsilia Ficina (1433-1499), trafia (z Macedonii), zbiór 17 filozoficznych traktatów (zaliczanych do tzw. *Prisca theologia*), „pomniejsza ilość fragmentów oraz wypisy z autorów starożytnych, które w sumie składają się na *Corpus Hermeticum*. Odkrycie pism hermetycznych kończy epokę panowania scholastyki dając początek „narodzinom nowego neoplatonizmu”⁵⁴. Przetłumaczenie na łacinę pism *Corpusu* wywoła fascynację hermetyzmem hellenistycznym trwającą dwa stulecia z okładem⁵⁵. Faktycznie, *Corpus* wpisuje się, w szerszy kontekst zainteresowania się na nowo odkrywanymi myślami Greków (szczególni stoicyzmem), Egipcjan (z ich hieroglifami), czy w ogóle pismami uważanymi za starsze niż faktycznie nimi były np. *Hymny orfickie*, *Przepowiednie chaldejskie* itp. Podczas gdy średniowiecze znało ledwie *Timajosa*, Renesans sięga po kolejne dzieła „chrześcijanina mimowiednego”⁵⁶ – Platona – rozczytując je na ogół w duchu neoplatonickim⁵⁷. Warto przy tym pamiętać, że swoistością platonizmu renesansowego jest intensywny związek między *obrazami* a *ideami*⁵⁸ – bardziej bezpośredni i intuicyjny. Humanisci są przeświadczeni o tym, że język ma wymiar twórczy i wartość ontologiczną – człowiek mówiąc naśladuje Boga⁵⁹.

Pracy Ficina towarzyszą równoległe prace: Edigo de Viterbo, Pica della Mirandoli czy Giordana Bruno. Wszyscy oni postulują *rewolucję* w wiedzy, obyczaju i politycznym porządku Europy, zmierzając do reformy świata (szczególnie zaś Bruno uchodził za jej aktywnego mecenasa

⁵⁰ Queen, *The Hero* – z albumu *Flash Gordon*, liryc by B. May, produced by Mac, EMI Music Publishing Ltd.

⁵¹ „Poznaj siebie, niech Boga myśl twa nie docieka, sam człowiek jest właściwą nauką człowieka” - Aleksander Pope, *Wiersz o człowieku*, str. 17 – w tegoż: *Wybór poezji*, Warszawa 1822.

⁵² Eco, *W poszukiwaniu...*, op. cit., str. 136.

⁵³ W. Kirk MacNaulty, *Sekrety i symbole masonów, ich istota i znaczenie*, wyd. ARKADY, Warszawa 2007, str. 45.

⁵⁴ Eco, *Sztuka i piękno...*, op. cit., str. 182.

⁵⁵ M. Eliade, *Alchemia azjatycka*, op. cit., str. 100.

⁵⁶ Leszek Kołakowski, *Erazm i jego bóg - w: Pochwała niekonsekwencji. Pisma rozproszone sprzed roku 1968*, tom: I/III, wyd. Puls, Londyn, str. 46.

⁵⁷ Eco, *Sztuka i piękno...*, op. cit., str. 187.

⁵⁸ „nie tylko uchylona zostaje każda dystynkcja między aktem symbolizowania a aktem przedstawiania, lecz także podaje się wątpliwość rozróżnienie między symbolem a tym, co on symbolizuje (Gombrich [...])” - w: Eco, *W poszukiwaniu...*, op. cit., str. 131.

⁵⁹ J. Kowalski, A. i M. Loba, J. Prokop, *Dzieje kultury francuskiej*, wyd. PWN, str. 244.

dzięki jego „wędrówkom z dworu na dwór”⁶⁰). Wszyscy oni dążą do odnalezienia wspólnych płaszczyzn hermetyzmu, wiedzy i, rzecz jasna, chrześcijaństwa – co stanowi wyraz zrozumiałego naonczas asekuranctwa, ale jest też dowodem niezłomności myśli, która nie spoczęła nim nie udowodniła pozorności różnic wszystkich tych tradycji⁶¹. Zastanówmy się jednak, jakie znaczenie – w kontekście ekscesywnej tradycji hermetycznej – zyskuje rewolucja i postulowana w jej imieniu Republika (Nowe *Ordo*) – idea tak ważna dla nowoczesnego wolnomularstwa:

(...) Rewolucja musi być stanem permanentnym, opartym na gwarantujących jej anarchizację instytucjach **wiecznego ruchu – stale musi siebie przekraczać**. A droga ta prowadzi nieuchronnie do samozniszczenia (...) Dlatego „Republika nigdy nie może istnieć”⁶².

Czasochłonne i wymagające cierpliwości starania humanistów polegały m.in. na badaniu historii/świadczeń objawień „wszystkich czasów i miejsc”, w celu odnalezienia rdzenia – będącej idealizacją pospolitych religii monoteistycznych – *religii naturalnej* – „której źródło jest odległe”⁶³. Włoskich humanistów nie interesują bowiem antypapieskie wolty, pragną raczej pozbawić kościoła „instrumentów ideowych, za pomocą których przedłuża on własny system władzy”⁶⁴. Humanisci postulują *renovatio* blasku chrześcijaństwa – czemu służyć mają *dyskusje* m.in. z katolicyzmem⁶⁵:

Jednocześnie liczyli na to, że zjednoczony wysiłek „prawdziwych” chrześcijan, którzy znają utajone racje wartości chrześcijańskich, nieznanne papieżom i dostojnikom kurialnym, zdoła doprowadzić do odnowy kościoła *na przekór* jego zwierzchnikom⁶⁶.

W ich mniemaniu, przyjęcie hermetyzmu (zwłaszcza zaś jego duchowego zaplecza) nie ma być zobowiązaniem na rzecz którejkolwiek ze skłóconych chrześcijańskich sekt⁶⁷, lecz akcesem ku *estilo culto*⁶⁸, ponad konfesyjnej, bardziej szlachetnej, humanistycznej tradycji. Wraz z rewitalizacją spuścizny antyku – a równoległe do badań nad *Pismem* – koryfeusze humanizmu dopuszczają się analizy dzieł twórców religijnych Grecji i Orientu⁶⁹:

⁶⁰ Eco, *W poszukiwaniu...*, op. cit., str. 147.

⁶¹ Ewentualność zajścia/wystąpienia sprzeczności, błogosławiono jako: „rozwijanie się „boskiej mądrości” i boskiego działania w kosmosie”, gdyż: „nie całkiem znikła (...) z życia intelektualnego scholastyczna szkoła myślenia” - w: Eco, *Sztuka i piękno w Średniowieczu*, str. 193 oraz w: J. Kowalski, A. i M. Loba, J. Prokop, *Dzieje...*, op. cit., str. 296.

⁶² B. Banasiak, op. cit., str. 337.

⁶³ Eco, *Sztuka i piękno...*, op. cit., str. 194.

⁶⁴ Leszek Kołakowski, *Erazm...*, op. cit., str. 48.

⁶⁵ T. Cegielski daje przykład papieża Aleksandra VI (1492 – 1503) który zajęty politycznym umacnianiem władzy, obojętnie patrzy na hermetyzm – choć swą watykańską willę każe przyozdobić „tajemnymi” freskami.

⁶⁶ Leszek Kołakowski, *Erazm...*, op. cit., str. 48.

⁶⁷ Jednocześnie – zauważa Cegielski, akcje terroru wymierzone w hermetyków nie ustają (przykładem jest oskarżenie o herezję katolika Lefevre'a d'Etaples - upowszechniającego hermetyzm we Francji). Mimo nieporozumień i incydentów, relacje między oboma światopoglądami zdają się być tolerancyjne, w końcu... nawet w gnostycyzmie – zaznacza Cegielski, dopatrzeć się można jakiejś formy chrześcijaństwa. W tegoż: *Ordo ex Chao*.

⁶⁸ *Wł.* - styl wytworny.

⁶⁹ Eco, *Sztuka i piękno...*, op. cit. str. 192.

Kultura świecka nie jest w ich oczach podejrzana z tej racji, że świecka właśnie, albowiem nie jest prawdą, że natura i zdolności naturalne są zmonopolizowane przez szatana. Chociaż zepsuty (...), człowiek jest jednak tworem boskim i dzieła natury przez Boga stworzonej nie mogą być złe po prostu⁷⁰.

Głosi się idee *współzależności* czy wręcz *tożsamości* bytów⁷¹ – nie tylko człowieczego i boskiego:

Giovanni Battista Della Porta w *De humana physiognomonia* (1586) porównuje pyski zwierząt z ludzkimi twarzami (...) wychodzi on z założenia, że boska moc manifestuje swą mądrość uporządkowania również w cechach fizycznych, ustalając analogie między światem ludzkim i zwierzęcym⁷².

Humanisci utrzymują, iż bóg, co prawda, stworzył człowieka, lecz uczynił go przy tym boskim – starczy tylko – twierdzą, ów wyjściowy zaczyn (tj. *stan stworzenia*), dopełnić autorsko (tj. własnymi siłami) o *stan powołania*. Determinantą ludzkiej nędzy nie jest – w opiniach humanistów, grzech, lecz *miłość*, przez którą człowiek został zniewolony względem Natury do tego stopnia, że jej uległ⁷³. Z pojęciem *miłości* wiąże się zaś koncepcja *świadomości nieszczęśliwej*, którą cechuje nieustanne *poszukiwanie* – poszukuje się zaś „wartości duchowego objawienia odnoszącej się do tajemnej prawdy mającej wymiar sakralny”⁷⁴. Jako że to Renesansowi zawdzięczamy wykształcenie figury człowieka wyrastającego ponad przeciętność⁷⁵ - skutkiem operacji nałożenia na siebie figury średniowiecznego herosa⁷⁶ (*héros*) i inicjacyjnych wątków greckich⁷⁷, stąd wymóg, aby filozof przyjął funkcję kapłana/maga (*hieurga*): poznawał Tajemnice wszechświata i umiał korzystać z ukrytych praw przyrody. Stąd symptomatyczne epoce Renesansu równoprawne traktowanie magii i erudycji⁷⁸. Warto pamiętać, iż etymologia słowa *renesans* (*łac. renatio*), odsyła nas do greckiego terminu *palingenesis*, oznaczającego: odrodzenie duchowe, zmartwychwstanie, bądź – jak termin *rinascita* – „ponowne narodziny kultury starożytnej”⁷⁹ (zgodnie z hasłem: *Philosophia duce, regredimur*⁸⁰).

Dla inteligencji doby Renesansu, świat spowijają „herby, znamiona, szyfry, tajemne słowa - „hieroglify”(…)”⁸¹. Renesansowy świat podobizn – boskich sygnatur, jest „światem markowym”⁸².

⁷⁰ Leszek Kołakowski, *Erazm...*, op. cit., str. 44 [podkr. P. K.]

⁷¹ W manifestcie Różokrzyżowców Famma, czytam: „A stąd wynika ta piękna zgoda, że podobnie jak w każdym nasionku zawiera się całe dobre drzewo lub owoc, tak też w małym człowieku zawiera się cały wielki wszech świat (...)” - w: Ars Regia, op. cit., str. 52.

⁷² *Historia brzydoty*, op. cit., str. 257. „Charakter człowieka jest niejasny, zwierzęcia – dobrze znany: wyprowadźmy więc pierwszy z drugiego. Woły są powolne i leniwe, mają szeroki nos i wielkie oczy: powolni i leniwi są ci, którzy mają szeroki nos i wielkie oczy” - w: Jean-Jacques Courtine, Claudine Haroche, *Historia twarzy*, wyd. Słowo/Obraz/Terytoria, str. 26.

⁷³ Eco, *Sztuka i piękno...*, op. cit., str. 192.

⁷⁴ Item, str. 194.

⁷⁵ Maciej Stępień, *Poszukiwacze...*, op. cit., str. 61.

⁷⁶ „(...) jeśli co jest nieewangelicznego, to pojęcie bohatera” - w: F. Nietzsche, *Antychryst*, op. cit., str. 28.

⁷⁷ M. Foucault, *Powiedziane, napisane. Szaleństwo i literatura*, wyd. Fudacja Aletheia 1999, str. 19.

⁷⁸ M. Foucault, *Archeologia...*, op. cit., str. 42.

⁷⁹ J. Kowalski, A. i M. Loba, J. Prokop, *Dzieje...*, op. cit., str. 233.

⁸⁰ *Łac.*- „pod przewodem filozofii, zawracamy”.

⁸¹ M. Foucault, *Archeologia...*, op. cit., str. 37.

⁸² Item, str. 37.

By dotrzeć do ukrytej Esencji wszechrzeczy, należy podjąć się heroicznego trudu interpretacji tych widzialnych figur – wszak poznawać to „tyle, co interpretować”⁸³. Jednakże status samego poznania, jest specyficzny:

Czyż poznawać nie znaczy upodobnić się, stać się w jakiś sposób tożsamym z przedmiotem lub osobą, którą chce się poznać? (...) Jest to starożytna koncepcja poznania przez upodobnienie się do przedmiotu poznania; poznający podmiot, jak gąbka wodą nasycy się przedmiotem. Jeśli wiedza i poznanie mają dla Platona charakter religijny, to właśnie dlatego, że ich przedmiotem są byty boskie⁸⁴.

Zakładając, iż bóg wystawił ludzką mądrość na próbę – rozpraszając w świecie znaki (*signacula*) do rozszyfrowania, poznanie ma charakter *divinatione* (wróżenia)⁸⁵. Stąd swoistością języka wieku XVI, jest jego nieprzejrzystość, tajemniczość itp.; słowem – ogół tych przymiotów, które wikłają ów język z „figurami świata”. Język doby Renesansu jest częścią Natury – „umieszczony jest po stronie świata, wśród roślin, ziół, kamieni (...)”⁸⁶. Humanista – heretyk – musi zdawać sobie sprawę z „biurokracji niewidzialnego”⁸⁷ (musi wiedzieć o istnieniu awatarów, demonów, aniołów itp.), umieć sporządzać kosmiczną topografię i nań oddziaływać. Musi go cechować nonkonformizm i heroizm.

Rozumiecież wreszcie, chcecież zrozumieć, czym było odrodzenie? Przemianą wartości chrześcijańskich (...) próbą dopomożenia do zwyczajstwa przeciwnym wartościom, wartościom dostojnym⁸⁸.

⁸³ Item str. 42.

⁸⁴ Alexandre Koyre, *Mistycy, spirytualiści, alchemicy niemieccy XVI wieku*, wyd. Słowo/Obraz, Gdańsk 1995, str. 79.

⁸⁵ M. Foucault, *Archeologia...*, op. cit., str. 43.

⁸⁶ „Badania gramatyki w XVI wieku wspiera się na tej samej dyspozycji epistemologicznej, co nauka o naturze i dyscypliny ezoteryczne” - w: M. Foucault, *Archeologia...*, op. cit., str. 44. Patrz też: Alexandre Koyre, *Mistycy...*, op. cit., str. 76.

⁸⁷ „(...) wyraźnie widzę tę drabinę, która prowadzi od rośliny do człowieka (...) dlaczego miałbym przypuszczać, że owa drabina urywa się na mnie, a nie prowadzi coraz dalej? Czuję, że nie tylko nie mogę zniknąć, gdyż nic w świecie nie ginie, ale że zawsze będę i zawsze byłem. Czuję, że oprócz mnie żyją nade mną duchy (...)” - Pierre – z: Lew Tołstoj, *Wojna i pokój*, wyd. PIW, Warszawa 1984, str. 111, tom. II.

⁸⁸ F. Nietzsche, *Antychryst*, op. cit. str. 64.

Bibliografia

- R. Bugaj, *Hermetyzm*, wyd. Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1991.
- R. Bugaj, *Nauki tajemne*, wyd. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986.
- T. Cegielski, *Ordo ex Chao. Wolnomularstwo i światopoglądowe kryzysy XVII i XVIII wieku*, wyd. Bellona, Warszawa 1994.
- J. Derrida, *Szyb i piramida – w: Marginesy filozofii*, wyd. KR, Warszawa 2002.
- Historia brzydoty* – red. U. Eco, wyd. Rebis, Poznań 2007.
- U. Eco, *Sztuka i piękno w Średniowieczu*, wyd. Znak, Kraków 2006.
- U. Eco, *Czytanie świata*, wyd. Znak, Kraków 1999.
- U. Eco, *Interpretacja i nadinterpretacja*,
- U. Eco, *O Literaturze*, wyd. Muza S.A., Warszawa 2003.
- U. Eco, *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*, wyd. MARABUT – w koedycji z Oficyną Wydawniczą Volumen, Gdańsk-Warszawa 2002.
- M. Eliade, *Alchemia azjatycka*, wyd. KR, Warszawa 2000.
- M. Eliade, *Okultyzm, czary, mody kulturalne*, wyd. KR, Warszawa 2004.
- M. Foucault, *Archeologia nauk humanistycznych*, wyd. Słowo/Obraz/Terytoria, Gdańsk 2006.
- J. O. y Gasset, *Wokół Galileusza*, wyd. Spacja, Warszawa 1993.
- A. Koyre, *Mistycy, spirytualiści, alchemicy niemieccy XVI wieku*, wyd. Słowo/Obraz, Gdańsk 1995.
- Leksykon, Świat tajemny magii, okultyzmu i parapsychologii* - pod red. Richarda Cavendisha, Łódź 1992.

